

To małe powiatowe miasteczko, leżące na prawym brzegu Prypeci pod stromą górą, jeśli się nie upamiętniło żadnym ważniejszym wypadkiem historycznym, godne jednak wzmianki dla pięknego swego położenia. W okolicy Mozyra rozwija się najwładźniejsza, pełna uroku okolica. Śród płaszczyzny, charakteryzującej tę krainę, zdumiewa pasmo gór malowniczych, ciągnących się przez kilka mil ponad Prypecią. Na pochyłości jednej z tych gór zbudowany jest Mozyr. Nędzne jego drewniane domostwa ulegały częstym pożarom, przez co zatarła się zupełnie dawniejsza jego postać.

Ciekawych czytelników, pragnących poznać początki historyczne Mozyra, odsyłamy do *Starożytności Polskiej M. Balińskiego*. Tam znajdzie wyliczone niektóre poki istnienia tego miasta, należące do grodów

te odnowili urzędnicy ziemscy i obywatele, a kościół i klasztor wówczas na wzgórzu wymurowano. Po kasacie bernardynów roku 1835, kościół oddano na parafialny duchowieństwu świeckiemu, dopóki skutkiem pożaru, nie popadł w stan zniszczenia, w jakim dziś go widzimy.

Na krużganku i wewnątrz były kiedyś liczne pomniki kamienne, tablice marmurowe rzeźbione, grobowce obywateli i urzędników mozyrskich, którzy się przyczynili do nowej fundacji kościoła; te pomniki jednak, równie jak wszystko w kościele, uległy zniszczeniu. Bocian, ulepiwszy gniazdo na jednej wieży kościelnej, zdawał się być jedynym stróżem grobów i popiołów rozspanych po piaskach mozyrskich; odleciał też spłoszony, gdy kościół z murami należącymi do niego zupełnie i ostatecznie uległ przeistoczeniu.

Kimbarówka czyli *Ciemna dolina* (Vallis umbrosa), o 3/4 mili od Mozyra nad Prypecią, zwana także Sambor. Tu wśród pięknego lasu wznoszą się mury klasztoru cystersów. Kościół obok klasztoru zdobny w po-

ze strzelnicami, z obszernym klasztorem po-
Umieszczony tam obraz cudowny N. Panny, ściągający corocznie tłumy pobożnych pielgrzymów. Obraz ten, przywieziony z obozu Koniecpolskiego hetmana przez księdza Marcina Tyrawskiego jezuitę, odbywającego wtedy misye, ustawiono w Jurowicach roku 1673, w kapliczce drewnianej. W późniejszym czasie odbudowany został kościół i klasztor, który po kasacie jezuitów, należał czas jakiś do bernardynów, potem do kapucynów; zamknięty przez długi czas, został niedawno zwrócony spragnionej pobożności mieszkańców i jest dziś kościołem parafialnym.

Jurowice z położenia swego i z wrażeń jakie wzbudzają, zaliczyć można do tych miejsc, w których po-
byt długotrwale i mile nazawsze w duszy wędrowca zostawia wspomnienie.



WIDOK OGÓLNY MOZYRA.

starosłowiańskich. W roku 1158 wchodziło w skład księstwa kijowskiego, a przechodząc od jednych książąt do drugich, najdłużej należało do księstwa turrowskiego. O częstych napadach Tatarów świadczą rozsypane w okolicy kurhany; w czasie tych napadów, głównie w roku 1508, Mozyr i zamek położony na górze, był niejednokrotnie rabowany i palony. Następnie odgrywały się tu epizody wojen kozackich, i dopiero od roku 1676 miasto, doznawszy spokoju, zaczęło rozwijać handel swój i dobrobyt materialny. Niedziw więc że Mozyr, ulegając tylu kolejom, nie przechował żadnych prawie zabytków przeszłości. Wędrowiec nie znajdzie wątku do wielkich wspomnień w powszedniości obecnej tej miejsciny, zamieszkałej w większej części przez Żydów; lecz kiedy spojrzy na zniszczone mury kościoła i klasztoru bernardynskiego, mimowoli przeniesie się myślą do minionych stuleci.

Kościół bernardynów założył w r. 1616 Zygmunt III, staraniem Baltazara Strawińskiego, starosty mozyrskiego, a zakonnicy sprowadzeni zostali r. 1645 przez Stefana Łoskę. Po zniszczeniu miasta, fundacja

sagi, wewnątrz w bogato rzeźbione ołtarze, otoczony murem z bramą, w którego obrębie wielki znajduje się ogród. Kilku obywateli powiatu, a na ich czele Zygmunt Szukszta podczaszki kijowski, założyli go r. 1711; August II bogaciej świątynię uposażył r. 1713, a August III r. 1742 nowymi dochodami fundusz jej pomnożył. Obecnie zgromadzenie to liczy kilkunastu zakonników. Kościół starannie utrzymany, dzięki gorliwości miejscowego przeora.

Dolina anielska (Vallis angelica), tuż przy pierwszej położona między dwiema górami, przesłanie miejsce, gdzie pośród świeżej zieloności drzew wyniosłych biela się mury kościoła św. Michała z klasztorem cystersów. Benedykt Różański przeor cystersów Kimbarówki, upodobawszy r. 1744 pełne uroku położenie doliny, osadził tu zgromadzenie tych zakonników, jedyne w całej ówczesnej Litwie.

Idąc z biegiem Prypeci po lewym jej brzegu, o mil trzy za Mozyrem, spotkamy miasteczko *Jurowice*. Na górze wysokiej, panującej nad całą okolicą, wznosi się kościół o trzech wieżach, otoczony wysokim murem